

Sygn. akt I ACa 379/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Robert Bury
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w S.

przeciwko A. W. i R. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 marca 2016 roku, sygn. akt I C 875/15

I. oddala apelację,

II. odstępuje od obciążania pozwanych kosztami zastępstwa procesowego

powoda w postępowaniu apelacyjnym.

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSO del. R. Bury

Sygn. akt I ACa 379/16

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w S. wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty, iż pozwani A. W. i R. M. mają zapłacić solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w S. w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty kwotę 127.921,11 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzi roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w postaci świadczenia nienależnego wskutek opadnięcia podstawy prawnej świadczenia, jaką stanowił prawomocny

wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 marca 2011 r., wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 100/11, następnie uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 maja 2012 r. sygn. akt. II CSK 491/11.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił w całości dochodzone pozwem roszczenie.

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, jednocześnie wnosząc o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując przedstawionego przez stronę powodową stanu faktycznego sprawy pozwani wskazali, że w ich ocenie roszczenie jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, rozważanymi zarówno na płaszczyźnie art. 411 pkt 2 k.c., jak i z punktu widzenia klauzuli nadużycia prawa podmiotowego, przewidzianej w art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził solidarnie od pozwanych A. W. i R. M. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 127 921,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2013 r., odstąpił od obciążania pozwanych kosztami procesu, a nadto orzekł, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Pozwani A. W. R. M. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej pod nazwą – (...), trudnili się świadczeniem usług budowlanych, w szczególności w ramach zamówień publicznych. W 2009 r. ubiegali się oni o udzielenie zamówienia publicznego, gdzie zlecającym był Sąd Okręgowy w S.. Zamówienie dotyczyło przebudowy budynku Sądu Rejonowego w G.. W toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, z uwagi na nieprzedłożenie żądanych przez zamawiającego dokumentów, pozwani zostali wykluczeni z postępowania, a wpłacone przez nich wadium w kwocie 100.000 zł zostało na podstawie art. 46 ust. 4a pzp zatrzymane przez zamawiającego.

W związku z zatrzymaniem wadium, pozwani wnieśli powództwo przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w S.. Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie I C 223/10 przez Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądzono od ww. podmiotu solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2009 r. Ponadto Sąd zasądził na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych. Apelacja Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny wydanym w sprawie I ACa 100/11).

W następstwie zapadłego wyroku Sąd Okręgowy przekazał na rachunek bankowy pozwanych kwotę 127.921,11 zł. W piśmie z dnia 12 kwietnia 2011 r. skierowanym do pełnomocnika procesowego pozwanych dyrektor Sądu Okręgowego w Szczecinie poinformował stronę, iż spełnia świadczenie wynikające z wyroku Sądu Okręgowego z zastrzeżeniem jednak jego zwrotu, zapowiadając wniesienie skargi kasacyjnej.

Na skutek wniesionej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2012 r. wydanym w sprawie II CSK 491/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z dnia 27 lipca 2012 r., wydanym w sprawie I ACa 684/12, zmienił zaskarżony wyrok Sadu Okręgowego w Szczecinie i oddalił powództwo A. W. R. M..

Rzecznik Praw Obywatelski wywiódł kasację od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, jednakże postanowieniem z dnia 30 maja 2014 r., wydanym w sprawie II CSK 670/13, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2013 r. dyrektor Sądu Okręgowego w S. wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 127.921,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, w terminie 7 dni tj. do dnia 19 kwietnia 2013 r. Wezwanie przesłano pozwanym listem poleconym. Pozwani wezwanie odebrali w dniu 21 kwietnia 2013r.

W odpowiedzi z dnia 5 czerwca 2013 r. skierowanej do dyrektora Sądu Okręgowego pozwani odmówili zapłaty wskazując, że kwestionują roszczenie, co do zasady, jak i co do wysokości.

W takich uwarunkowaniach faktycznych, powództwo – oparte na treści art. 410 § 2 k.c. – Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione w całości.

Wobec bezspornego i nie budzącego wątpliwości stanu faktycznego, rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do rozważenia kwestii prawnych, dotyczących podniesionych przez pozwanych zarzutów. Dotyczyły one dwóch kwestii: po pierwsze kwestionowali oni zasadność przedmiotowego powództwa z uwagi na treść art. 411 § 2 k.c. twierdząc, iż spełnienie świadczenia przez powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, przy czym bliżej nie sprecyzowali, o jaką konkretnie zasadę im chodzi, co – w świetle stanowiska judykatury - mogłoby już samoistnie niweczyć skuteczność ich stanowiska w tym zakresie. Po drugie, pozwani z uwagi na swoją sytuację finansową oraz niejasny charakter art. 46 ust. 4 pzp. dopuszczający możliwość zatrzymania przez zamawiającego wadium, podnosili, iż roszczenie stanowi przejaw nadużycia prawa podmiotowego powoda – art. 5 k.c. Wskazał przy tym Sąd I instancji, że rozpoznając niniejszą sprawę był na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. związany wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lipca 2012 r. Zatem kwestia samej zasadności zastosowania art. 46 pzp w stosunku do pozwanych i zatrzymania wadium, leżała poza jego kognicją.

W zakresie zarzutu niezastosowania art. 411 § 2 k.c. Sąd Okręgowy pierwszorzędnie wyjaśnił, że jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. Wówczas spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.09.2004 r., II PK 18/04, Legalis nr 67773). W przedmiotowej sprawie nie można zaś mówić o tym, iż po stronie Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego wS., istniał moralny obowiązek do zwrotu zajętego wadium przez powoda. Powód wypłacił świadczenie mając na uwadze, iż wyrok Sąd Okręgowy zasadzający kwotę 127.921,11 zł był z uwagi na oddalenie jego apelacji prawomocny, zatem na moment spełnienia świadczenia, kierował się jedynie przepisami prawa, co do prawomocności wyroków, a nie żadnymi norami moralnymi, kształtującymi zasady współżycia społeczne. Co więcej, wypłacając to świadczenie wskazał, iż czyni to z zastrzeżeniem zwrotu, z uwagi na to, iż będzie wnosił kasację od wyroku. Oznacza to, iż pozwany był zobligowany z uwagi na przepisy prawa do spełnienia świadczenia, jednakże zmierzał on do wzruszenia prawomocnego wyroku poprzez złożenie skargi kasacyjnej. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż argumentacja pozwanych w przedmiocie zastosowania art. 411 § 2 k.c., jest w całości chybiona.

Odnosząc się do zarzutu nadużycia prawa podkreślił, że stosowanie przez sąd w konkretnej sprawie art. 5 k.c. jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne uzasadnienie w powszechnie uznawanym systemie wartości, zasadach słuszności. W takich uwarunkowaniach pierwszorzędnie zauważył, że podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności, dotyczące zasadności zatrzymania wadium, leżą poza kognicją Sądu orzekającego, albowiem stanowiłoby to naruszenie przepisów postępowania tj. art. 365 § 1 k.p.c. zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Ponownie wskazał, że Skarb Państwa – Sąd Okręgowy, a w szczególności działający w imieniu wierzyciela dyrektor, miał obowiązek, wobec zapadnięcia orzeczenia o zmianie wyroku zasądzającego na rzecz pozwanych kwotę 127.921,11 zł, dochodzenia zwrotu tejże kwoty. Natomiast zaniechanie dochodzenia tejże kwoty stanowiłoby naruszenie ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (tj. Dz.U.2013.168) tj. art. 5 ust. 1 pkt 2 zgodnie, z którym niepobranie lub niedochodzenie należności Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub innej jednostki sektora finansów publicznych albo pobranie lub dochodzenie tej należności w wysokości niższej niż wynikająca z prawidłowego obliczenia. W konsekwencji nie sposób jest uznać za nieetyczne, czy też za niemoralne dochodzenie należności przez powoda w niniejszej sprawie, skoro jest on zobligowany prawnie do dochodzenia przysługujących mu należności od pozwanych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2014 r., I CSK 297/13, Legalis nr 1160420). Ponadto zaniechanie dochodzenia przedmiotowej należności, jest sankcjonowane przez przepisy prawa - ustawa o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Zatem należy uznać,

iż dochodzenie zwrotu spornej wierzytelności, jest uzasadnione tak prawnie jak i moralnie, albowiem co do zasady normy prawa stanowionego są w znacznej mierze odzwierciedleniem norm etycznych, czy też moralnych, a w tym przypadku etycznego obowiązku troski o dobro Państwa tj. jego finansów, jako dobra wspólnego wszystkich obywateli. Na powyższe nie ma wpływu wskazana przez pozwanych nierówność gospodarcza, czy też finansowa stron albowiem pozwani są profesjonalistami, którzy wchodzi w relacje państwo – podmioty gospodarcze, chociażby z uwagi na pozyskiwanie przez nich zamówień publicznych. W konsekwencji oznacza to, iż wymagać od nich należy zachowania należytej staranności, większej niż od przeciętnego obywatela w relacjach ze stroną publiczną, poprzez zabezpieczenie swoich interesów, które wiążą się z ryzykiem zwłaszcza, że jak sami wskazali, posiadali duże doświadczenie w procesie pozyskiwania zamówień publicznych. Nie sposób doszukiwać się naruszenia zasad współżycia społecznego (tym samym nadużycia prawa podmiotowego) w działaniu strony powodowej, z uwagi na nierówność stron stosunku podmiotów zamawiający – profesjonalny wykonawca.

Argument dotyczący naruszenia stabilności finansowej działalności gospodarczej pozwanych, nawet skutkujący koniecznością jej likwidacji, nie może przemawiać za uznaniem działania powoda – dochodzeniem niniejszego powództwa, za nadużycie prawa. Strona pozwana jest profesjonalnym podmiotem gospodarczym, obeznanym z realiami i praktyką postępowania o uzyskanie zamówienia publicznego, zatem w swoich działaniach winna mieć niejako wkalkulowane ryzyko z tym związane. W konsekwencji powoływanie się przez profesjonalistów jakimi są pozwani, na tym etapie na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda, zwłaszcza, iż wcześniej toczyła się sprawa w przedmiocie zajętego wadium, której następstwem jest niniejsze postępowanie, jest bezzasadne, na gruncie niniejszej sprawy.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c. przy uwzględnieniu, że w związku ze skierowanym do pozwanych wezwaniem do zapłaty z dnia 12 kwietnia 2013 r., świadczenie winno być przez nich spełnione najpóźniej do dnia 29 kwietnia 2013 r.

Mając na uwadze wysokość dochodzonego powództwa oraz sytuację finansową pozwanych, a także długość o sporu o przedmiotowe wadium i konsekwencje, jakie uwzględnienie powództwa może wywołać w sferze finansowej pozwanych, Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie zaś chodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, o którym mowa w art. 102 k.p.c., uzasadniający odstąpienie od obciążania pozwanych kosztami.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, zaskarżyli apelacją pozwani A. W. i R. M., zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez zasądzenie zwrotu świadczenia, pomimo, że żądanie jego zwrotu jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wynikającego z art. 410 k.c. oraz 46 ust. 4a pzp,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 411 pkt. 2 k.c. poprzez zasądzenie zwrotu świadczenia pomimo, że zwrot świadczenia winien być wyłączony na skutek spełnienia założeń zasadom współżycia społecznego,

Mając powyższe na względzie, wniesli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa,
2. zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje,

zaś w razie nieuwzględnienia przedmiotowego środka zaskarżenia domagali się:

1. nieobciążania pozwanych kosztami procesu wywołanymi postępowaniem apelacyjnym (na zasadzie art. 102 k.p.c.),
2. rozłożenia zasądzonego świadczenia na 18 miesięcznych rat począwszy od miesiąca następującego po miesiącu w którym orzeczenie będzie prawomocne (na zasadzie art. 320 k.p.c.).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się oczywiście bezzasadna

Specyfika przedmiotowej sprawy przejawiała się w tym, że na etapie postępowania odwoławczego skarżący przeciwstawili zaskarżonemu orzeczeniu wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego i to tożsame z tymi, które stanowiły podstawę ich obrony przed Sądem I instancji. Brak wskazania w apelacji uchybień dotyczących zagadnień formalnoprawnych, w tym oceny materiału procesowego i dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych, oznaczał związanie sądu odwoławczego tymi ustaleniami i brak możliwości weryfikacji sposobu procedowania w sprawie. Jak trafnie bowiem wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca. W konsekwencji, kierunek rozstrzygnięcia sprawy wprost wyznaczała ocena zarzutów apelujących.

Analiza argumentacji podniesionej w uzasadnieniu apelacji i to w zakresie obu zgłoszonych w niej zarzutów prowadzi do wniosku, że praktycznie w całości dotyczy ona kwestii, które w niniejszej sprawie – na co trafnie już zwrócił uwagę Sąd I instancji – w ogóle nie mogły być poddane merytorycznej ocenie. Pozwani nie mogą bowiem w niniejszym procesie, co do zasady, odwoływać się do jakichkolwiek zagadnień związanych z bezzasadnością – ich zdaniem – przedmiotowego żądania, a dotyczących sprzeczności z prawem, w szczególności z art. 46 ust. 4a pzp, czynności zatrzymania przez powoda wadium. Podlegać mogły bowiem one (i podlegały) ocenie, wyłącznie w ramach postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie, prowadzonej pod sygnaturą I C 223/10, a zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2012 r., I ACa 684/12, w ramach której przesądzone zostało w sposób ostateczny, że powód w sposób zgodny z prawem zatrzymał uiszczone przez pozwanych wadium. Słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji na skutki wynikające z treści art. 365 § 1 k.p.c. Określona w nim zasada związania sądu treścią prawomocnego orzeczenia odnosi się po pierwsze, do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, i po drugie do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym (materialnym) jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już ona badana. Związanie dotyczy sentencji orzeczenia i motywów w tych granicach, jakie stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. W konsekwencji nikt nie może kwestionować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, LEX nr 785884 i 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, LEX nr 738532).

Tych uwarunkowań prawnych, samoistnie dyskwalifikujących możliwość poddania pod osąd przeważającej części argumentacji zgłoszonej w apelacji, pozwani zdają się w dalszym ciągu nie dostrzegać, formułując zarzuty dotyczące materialnoprawnej bezzasadności roszczenia powoda w sposób stanowiący oczywiste obejście skutków wynikających z art. 365 § 1 k.p.c. Skoro bowiem zostało prawomocnie przesądzone to, że na gruncie istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego pozwani nie mogą domagać się zwrotu wpłaconego wadium, a zatem, że powód zatrzymał je w sposób skuteczny, to w niniejszej sprawie kwestia ta nie może podlegać ponownej weryfikacji i to niezależnie od tego, jak zarzut – odwołujący się do tej argumentacji – zostanie sformułowany (art. 411 pkt 2 k.p.c., czy też art. 5 k.c.).

Za oczywiście nieskuteczny co do zasady, uwzględniając także powyższe uwagi, ocenić należało zarzut pozwanych naruszenia przez Sąd I instancji art. 411 pkt. 2 k.c., co miałyby przejawiać się w zasądzeniu zwrotu świadczenia pomimo, że winien być on wyłączony na skutek spełnienia zadość zasadom współzycia społecznego. W judykaturze niekwestionowany jest bowiem – powołany zarówno przez Sąd I instancji jak i powoda - pogląd, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie w tych sytuacjach, w których ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz

można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2004 r., sygn. akt II PK 18/04). W sytuacji zatem, w której zwrot wadium przez Skarb Państwa nastąpił w wykonaniu prawnego obowiązku, wynikającego z prawomocnego wyroku z dnia 30 marca 2011 r. przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, I ACa 100/11, stosowanie tego przepisu jest wprost wyłączone. Pozwani w swojej apelacji okoliczność tą skrętnie pomijają, poprzestając na kwestiach dla rozstrzygnięcia sprawy - z punktu widzenia tego przepisu – bądź to w badanym przypadku niedopuszczalnych (kwestionowanie materialnoprawnej zasadności zatrzymania wadium) bądź też mogących wchodzić w grę tylko wówczas, gdyby spełniona została podstawowa przesłanka zastosowania tej normy, a mianowicie świadczenia przez powoda w warunkach braku prawnego zobowiązania. Dopiero wtedy aktualizowałaby się bowiem konieczność merytorycznej oceny, czy spełnienie tego świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego

Fundamentem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, której to kwestii skarżący nadali pierwszoplanowe znaczenie, jest weryfikacja zasadności stanowiska Sąd I instancji w zakresie nie zastosowania dyspozycji art. 5 k.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy żądanie powoda nie stanowi nadużycia przysługującego mu prawa podmiotowego. Przekonującej argumentacji dotyczącej tej właśnie problematyki, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w złożonym środku odwoławczym zabrakło.

Jak trafnie wskazuje się w judykaturze, do zastosowania przepisu art. 5 k.c. konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: istnienie prawa, które zostaje nadużyte, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, LEX nr 277859). Nie jest przy tym kwestionowany w judykaturze pogląd, że stosowanie art. 5 k.c. może mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12, LEX nr 1293949). Kwalifikacja określonej sytuacji faktycznej jako szczególnej nie musi być przy tym wyłącznie następstwem ustalenia, iż zaistniało jedno określone zdarzenie, posiadające cechę wyjątkowości. Wystarczające jest tu bowiem stwierdzenie, że kwalifikowane w całej swojej złożoności zachowania obu stron świadczą o ich nietypowości, wyjątkowości o takim natężeniu, które racjonalizuje wniosek o nadużyciu przez stronę powodową przysługującego jej prawa podmiotowego. Klauzule społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współżycia społecznego, ujęte w art. 5 k.c. należy traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się (w przeciwieństwie do regulacji tych zasad w przepisach szczególnych mających charakter norm prawnych) do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zasady te zastąpiły w kodeksie cywilnym, a także w innych ustawach regulujących stosunki cywilnoprawne takie dawne zasady, jak: słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), porządku publicznego, uczciwego obrotu czy też dobrych obyczajów.

Z punktu widzenia opisanego wyżej stanu prawnego, dla oceny zgodności dochodzonego pozwem roszczenia z klauzulami generalnymi bez znaczenia pozostają praktycznie wszystkie wyartykułowane w tym zakresie przez skarżących argumenty, bowiem dotyczyły one kwestionowania zasadności dochodzonego roszczenia z punktu widzenia tego, czy sama czynność zatrzymania przez powoda wadium była uzasadniona, co nie tylko – z przyczyn już na wstępie opisanych – stanowiło obojętne skutki prawomocności wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2012 r., przewidzianych w art. 365 § 1 k.p.c., ale również co do zasady pozostawało poza zakresem znaczeniowym normy art. 5 k.c. Istotą jego stosowania, jest bowiem wyłącznie weryfikacja skutków wykonania wyroku uwzględniającego powództwo, do czego niezbędne jest uprzednie ustalenie, że prawotwórcze przesłanki tej odpowiedzialności zaistniały. Innymi słowy, badaniu w tym zakresie podlegają wyłącznie okoliczności dotyczące konsekwencji wykonania takiego wyroku, a nie te, które dotyczące materialnoprawnych przesłanek dochodzonego roszczenia. W tym zaś zakresie pozwani nie kwestionowali przecież, że przesłanki przewidziane w art. 410 § 2 k.p.c. się zaktualizowały.

Jak wynika z uzasadnienia apelacji, w zakresie skutków wykonania zaskarżonego wyroku, pozwani powołali się wyłącznie na kwestie związane z tym, że zaskarżony wyrok – z uwagi na rozmiar ich działalności gospodarczej – skutkować może istotnymi zakłóceniami w jej prowadzeniu w przyszłości. Stanowisko to uznać należy za bezskuteczne i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, skarżący poprzestali wyłącznie na zaprezentowaniu swoich twierdzeń w tym zakresie, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że konieczność wykonania zaskarżonego wyroku istotnie skutkować będzie tego rodzaju konsekwencjami. Jawić się one muszą zatem jako gołosłowne. Po drugie zaś, i co istotniejsze, ocena zgodności dochodzonego roszczenia z klauzulami generalnymi nie może ograniczać się do uwzględnienia interesów strony, które się na nie powołuje, lecz winna być dokonana w sposób komplementarny. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy oczywistym jest, że oddalenie powództwa w oparciu o art. 5 k.c. prowadziłoby do sytuacji naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, których fundamentem jest wykonywanie prawomocnych orzeczeń sądowych. Dochodzone przez powoda roszczenie jest przecież niczym innym, jak czynnością realizowaną bezpośrednio w celu ukształtowania sytuacji prawnej stron w taki sposób, jak to wynika z treści prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2012 r. Oddalenie zatem przedmiotowego powództwa w takiej sytuacji wprost oznaczałoby faktyczne i to definitywne, zniweczenie skutków prawnych, jakie wyrok ten wywołał, czego w żaden sposób zaakceptować nie można. To właśnie bowiem doprowadzenie do takiego stanu rzeczy oznaczałoby, że sankcjonujący go wyrok byłby oczywiście niesprawiedliwy. Już jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że odwołując się do własnego poczucia sprawiedliwości pozwani relatywizują to pojęcie do okoliczności faktycznych i prawnych, w jakich zapadł wyrok oddalający ich powództwo o zwrot wadium, a nie do uwarunkowań niniejszego procesu.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja pozwanych musiała podlegać oddaleniu, skutkiem czego Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było dostatecznych podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w apelacji wniosku ewentualnego, o rozłożenie zasądzonego świadczenia na 18 miesięcznych rat. Skarżący poprzestali bowiem w tym zakresie wyłącznie na oświadczeniu, że rozstrzygnięcie takie pozwoli na „ (...) ewentualne przesunięcia i kumulację środków finansowych niezbędnych do zasądzenia świadczenia”. Ustalenie zaś, że sytuacja majątkowa pozwanych racjonalizuje przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 320 k.p.c., wymagało zaś bezwzględnie – czego pozwani całkowicie zaniechali - przedstawienia dowodów na tą okoliczność, dodatkowo wykazujących, że w przebiegu ich działalności nie mieli obiektywnych możliwości zgromadzenia środków wystarczających na zaspokojenie przedmiotowego roszczenia przez okres blisko 4 latach, jaki upłynął od daty wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 listopada 2012 r., a z którym wiązać należy uzyskanie przez nich wiedzy co do obowiązku zapłaty kwoty stanowiącej równowartość zwróconego przez Skarb Państwa wadium. Nie jest również tak, jakoby dla uzasadnienia tego wniosku wystarczające było odwołanie się do szczególnego charakteru podmiotowości prawnej powoda, dla którego środki te nie są niezbędne do funkcjonowania. Oznaczałoby to bowiem oczywiste naruszenie zasady równości wobec prawa zwłaszcza jeśli zważyć, że z rozłożeniem świadczenia na raty związane są negatywne dla wierzyciela konsekwencje związane choćby z ograniczeniem wysokości przysługującego mu świadczenia odsetkowego, za czas od dnia wyroku do dat wymagalności poszczególnych rat.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na dyspozycji art. 102 k.p.c. uznając, że w realiach niniejszej sprawy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu z analogicznych przyczyn, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu.

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSO del. R. Bury